

Ada Biedrzy, Do Europy

Nieboraczek jeden
Rzekł: Do Unii trza by!
Gnać w Europy Eden
Tam są ładne baby!
Byli pewnie siebie,
A każdy uparty,
Nieboraczek jeden,
Drugi, trzeci, czwarty.
Pierwszy tam,
Gdzie tokaj jak miód
Pojechać chciał
Tam Węgierki-cud!
Z rąk dziewczyny
Paprykę jeść,
Żyć jak basza, grać czardasza,
Luźny żywot wieść.
Rzekł drugi pierwszemu:
Bzdury gadasz mi tu!
Ja choć nie wiem, czemu
Jadę do Madrytu!
W każdej Hiszpance
Wrze gorąca krew,
Natury zew
Mężowi wbrew!
Gdy Hiszpanka zmysły puszcza w ruch,
Nie trzeba hiszpańskich much!
Torreadorem się poczujesz w mig,
Bylebyś był też byk!
Rzekł drugiemu trzeci:
Madryt mi spowszedniał!
Hiszpanka obleci,
Lecz jadę do Wiednia!
Ja to znam! Powiem wam...
Już sam Johann Strauss!
Austriaczka ci nigdy nie powie Raus!
U niej wszystko naj,
U niej w kuchni raj,
Kocha się na eins, zwei, drei!
Rzekł trzeciemu czwarty:
Racji nie masz wcale!
Na figlarne party
Jest najlepszy Paryż!
Z Francuzką sprawa krótka:
Szampan, żabie udka
Jej fundujesz i flirtujesz
Z nią do rana!
Mężatka czy rozwódka
Zawsze jest milutka
Jak pluszowy miś, pluszowy miś!
Wasze klótnie są dziś cne
Rzekła Polka, śmiejąc się.
Coś was dzisiaj goni w ekskluzywny świat,
wyście sami swoi dam wam jedną z rad!
Europa dziś bez granic,
Lecz wam paszport na nic,
Bądź co bądź,
Bo wy nie znacie, chłopcy,
Ni w ząb języków obcych.
Czas więc się dziś, nieuki,
Do nauki wziąć.
Czas więc się dziś, nieuki,
Do nauki wziąć.
Czas więc się dziś, nieuki,
Do nauki wziąć.

